Piątek, 29 czerwca 2018 roku, XII Tydzień zwykły, Rok B, II

**Świętych Apostołów Piotra i Pawła – uroczystość**

**CZYTANIA**

Pierwsze czytanie:

**Dz 3, 1-10**

*Uzdrowienie chromego od urodzenia…*

Psalm responsoryjny:

Ps 19, 2-3. 4-5 (R.: 5a)

*Po całej ziemi ich głos się rozchodzi*

Drugie czytanie:

**Ga 1, 11-20**

*Paweł powołany przez Chrystusa do głoszenia Ewangelii…*

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Aklamacja przed Ewangelią: J 21, 17d

Ewangelia:

**J 21, 15-19**

*Piotr pasterzem Kościoła…*

Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła kieruje nasze myśli ku początkom Kościoła. Uświadamiamy sobie tę prawdę, że budowniczym Kościoła jest sam Bóg, który posługuje się ludźmi. Apostołowie Piotr i Paweł, z Bożego wybrania stają się filarami tej budowli. Liturgia słowa przeznaczona na dzisiejszą uroczystość jasno nam o tym przypomina. Ewangelista Mateusz ukazuje nam wydarzenie spod Cezarei Filipowej. Piotr wyznaje wiarę, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, w zamian dowiaduje się, że to on stanie się Opoką, na której Jezus zbuduje swój Kościół, którego bramy piekielne nie przemogą (Por. Mt 16, 18).

Paweł natomiast w swoim Drugim Liście do Tymoteusza napisze: *Pan stanął przy Mnie i wzmocnił mnie, żeby przeze mnie dokonało się głoszenie Ewangelii* (2 Tm 4, 17).

Na kogo postawił Jezus? Piotr był galilejskim rybakiem. Razem z Andrzejem, swoim bratem, i starym ojcem Jonaszem spędzał całe dnie na Jeziorze Tyberiadzkim. Praca była zawsze taka sama: zarzucanie sieci, oczekiwanie, wyciąganie, a potem, pod wieczór, naprawianie sieci u brzegu jeziora. Jego życie zmieniło się, kiedy Jezus przechodził tamtędy i powiedział do niego i jego brata: *Pójdźcie za Mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi* (Mk 1, 17)Poszedł za Jezusem, rozpoczynając nowe życie u boku Mistrza. Życie pełne nadziei, wyzwań, ale też i porażki, która miała miejsce na dziedzińcu pałacu arcykapłana, kiedy zaparł się Jezusa.

Paweł był synem Żyda z Tarsu. Przebywał w Jerozolimie w dniach, kiedy Jezus poniósł śmierć. W Jerozolimie doskonalił swoją znajomość Pisma. W swojej gorliwości dla Prawa myślał, że oddaje cześć Bogu prześladując młody Kościół. Był obecny przy kamienowaniu Szczepana. Szedł do Damaszku, aby zamknąć w więzieniu chrześcijan. Jezus wtedy czekał na niego na drodze: *Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?* (Dz 9, 4). Tego dnia Chrystus pochwycił jego duszę.

Tak bardzo różni: Piotr, prosty rybak z Betsaidy; Paweł, wykształcony Żyd badający Pisma. Łączy ich jedno: miłość do Chrystusa, który ich osobiście dotknął i gorliwość o wspólnotę, której na imię Kościół. Troszczyli się o Jego rozwój wśród prześladowań. W końcu sami ponieśli śmierć męczeńską około 64 roku za prześladowania Nerona. Na tych dwóch filarach Jezus opiera swój Kościół.

Jezus stawia również na nas! Stawia na nas, mniej czy bardziej wykształconych, niejednokrotnie różniących się od siebie. Jezus stawia na nas, bo każdy z nas ma swoją historię życia z Jezusem. Każdy z nas został niejako „pochwycony” przez Jezusa. Na mocy chrztu św. staliśmy się członkami Kościoła, czyli wspólnoty tych, którzy jednoczą się z Piotrem i Pawłem w głoszeniu wiary w Jezusa Chrystusa i troski o tę wspólnotę.

Jezus nas potrzebuje. Przychodzi nam żyć w czasach niełatwych dla Kościoła. Chrześcijanie również dzisiaj giną za wiarę z rąk prześladowców (Irak, Syria). W naszej Ojczyźnie nie musimy się obawiać, że będziemy zabijani dlatego, że wierzymy w Chrystusa. Jednak żyjemy w rzeczywistości dewaluacji Bożych przykazań, wartości ewangelicznych i krytyki Kościoła. Ta krytyka zawsze była obecna w historii. Kościół, który wypełniają swoją misję, jest sprzeciwem dla tego świata. Kościół krytykując dzisiejszy świat, który odchodzi od Bożego prawa, musi się liczyć z tym, że skoro sam podejmuje krytykę, będzie również krytykowany. Nie tylko na zasadzie odpowiedzi, ale na zasadzie równego traktowania. Na zasadzie pytania o podstawy prawa do krytycznego traktowania świata. Na tej zasadzie, którą usłyszeli od Jezusa ci, którzy zamierzali ukamienować kobietę złapaną na cudzołóstwie: *Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień*. Wtedy nikt kamieniem nie rzucił, ale wszyscy się rozeszli (Por. J 8 1-11).

Wydaje się, że im bardziej Kościół wytyka światu różne błędy i ciemne sprawki, tym mocniej świat wskazuje Kościołowi jego własne niedociągnięcia, błędy, zaniedbania, grzechy. Niejednokrotnie, dla większego efektu wyolbrzymi je lub podkoloruje. Wtedy w tej krytyce nie chodzi o prawdę i dobro, ale o zakamuflowanie niewierności Ewangelii i jej wymaganiom.

Żyjąc w takiej rzeczywistości potrzebna jest wzmożona troska o dobre imię Kościoła poprzez: tworzenie dobrego klimatu wokół wspólnoty Kościoła w naszych rodzinach, w środowiskach w których żyjemy, pracujemy; modlitwę za pasterzy Kościoła i wszystkich członków tej wspólnoty; odwagę stawania w obronie wspólnoty Kościoła, jako tej Bożej budowli, kiedy jest niesłusznie atakowany. Jednak najważniejszą rzeczą w trosce o Kościół jest życie zgodne z wymaganiami Ewangelii każdego i każdej z nas.

Bóg na nas liczy, dlatego, że jak powie nam św. Paweł w liście skierowanym do Efezjan: *nie jesteście już obcymi i przechodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym, jest sam Chrystus* (Ef 2, 19-20).

To zobowiązuje! Dlatego patrząc na życie świętych Apostołów Piotra i Pawła prośmy Boga za ich wstawiennictwem, abyśmy byli zatroskanymi o wspólnotę Kościoła „domownikami Boga”. Amen.

o. Witold Radowski CSsR

Przełożony Wspólnoty Zakonnej Redemptorystów w Tuchowie oraz Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów – Tuchów